

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2017 r Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu

sprawy z powództwa (...) **Serwis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

przeciwko **B. D.** o zwrot świadczenia nienależnego, oddalił powództwo.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

B. D. pracownikiem (...) Serwis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. była od 27 czerwca 2009 roku, ostatnio podstawę zatrudnienia stanowiła umowa o pracę zawarta na czas określony od dnia 1 lutego 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku na stanowisku pracownika dystrybucji.

Od 1 stycznia 2015 roku pozwana zajmowała stanowisko pracownika dystrybucji/pomocy kuchni. Świadczyła pracę w Szpitalu im. (...) w Ł. za wynagrodzeniem 1.750 zł.

Umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron z dniem 12 października 2015 roku.

W dniu 13 października 2015 roku strona powodowa wypłaciła pozwanej kwotę 455,47 zł, w tytule przelewu wpisując „wynagrodzenie”.

Na liście płac za październik 2015 roku umieszczone zostały następujące należności:

- wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy (w wymiarze 8 godzin) w kwocie 79,55 zł brutto;
- zasiłek chorobowy w kwocie 455,73 zł brutto;
- ekwiwalent za urlop wypoczynkowy (w wymiarze 136 godzin) w kwocie 1.417,12 zł brutto.

Suma powyższych należności opiewająca na kwotę 1.952,40 zł brutto została pomniejszona o kwoty pobranej składki na ubezpieczenie społeczne, składki na ubezpieczenie zdrowotne, zaliczki na podatek dochodowy, a także kwotę zajęcia komorniczego (921,51 zł) i składkę na dobrowolne ubezpieczenie w (...) (kwota 59 zł), co ostatecznie dało do wypłaty kwotę 455,47 zł.

W dniu 6 listopada 2015 roku strona powodowa ponownie wypłaciła pozwanej kwotę 455,47 zł w tytule przelewu wpisując „wynagrodzenie”.

Pozwana przekonana była, że pierwszy z przelewów stanowił wypłatę pieniężnego ekwiwalentu za urlop po odjęciu kwoty zajęcia komorniczego, a kolejny przelew dotyczył wypłaty zasiłku chorobowego należnego za okres od 1 do 11 października 2015 roku, podczas którego pozwana była jeszcze zatrudniona przez stronę powodową.

Pieniądze uzyskane w wyniku dokonanych przez stronę powodową przelewów pozwana wykorzystwała na zakup żywności, którą nabyła w krótkim czasie po otrzymaniu środków od strony powodowej.

Na konto bankowe, na który pracodawca dokonał przelewów, wpływały również pobory męża pozwanej.

Pismem z dnia 29 marca 2016 roku strona powodowa wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 455,47 zł podnosząc, że z zapłaconej w sumie kwoty 910,94 zł kwota 455,47 została wypłacona nienależnie.

W odpowiedzi na otrzymane pismo pozwana wystosowała do pracodawcy pismo, w którym wskazała, iż według jej rozliczeń kwota 455,47 zł została jej wypłacona słusznie. Jednocześnie wezwała pracodawcę do przedstawienia

rozliczeń przysługujących jej ze stosunku pracy świadczeń z rozbiem na wynagrodzenie chorobowe i ekwiwalent za urlop.

Pracodawca na wskazane pismo pozwanej nie odpowiedział tylko skierował przeciwko niej pozew o zapłatę w dniu 17 maja 2016 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację oraz zeznania pozwanej. Sąd nie odmówił wiary żadnemu z przedstawionych dowodów, ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wzajemnie uzupełniał się i ze sobą korespondował tworząc spójną całość.

Sąd Rejonowy zważył, że podstawę prawną roszczeń strony powodowej o zwrot nadpłaconej kwoty stanowi art. 410 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zgodnie z którym przepisy artykułów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (§ 1). Zgodnie z § 2 świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Natomiast zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis art. 411 k.c. stanowi zaś, iż obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Nie każde zużycie lub utrata przysporzenia prowadzi do wygaśnięcia obowiązku jego zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego (por. Kidyba A., Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II. LEX 2014).

(...) oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu (wyrok SA w Warszawie z dnia 4 grudnia 2012 roku w sprawie VI ACa 855/12, LEX 1293080).

Sąd Rejonowy podniósł, że w świetle przytoczonego unormowania, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 27 maja 1999 r., I PKN 78/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 682), "zasadą jest, że w razie zużycia lub utraty korzyści obowiązek ich wydania lub zwrotu wygasa, natomiast utrzymanie tego obowiązku jest wyjątkiem, a wobec tego jego zakres nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, a wręcz przeciwnie należy go, zwłaszcza w stosunkach pracy (...), ograniczać, wąsko pojmując "powinność" liczenia się z obowiązkiem zwrotu. Dodać przy tym należy, że ciężar dowodu faktów, na podstawie których twierdzi się, iż pracownik powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści, obciąża pracodawcę". W kwestii "liczenia się" z obowiązkiem zwrotu korzyści (nienależnego świadczenia) Sąd Najwyższy stwierdził również, w powołanym przez pozwaną wyroku z 7 sierpnia 2001 r. (I PKN 408/00), że "pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 KC)". W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w uzasadnieniu tego wyroku, w takiej sytuacji obowiązek zwrotu korzyści przez pracownika mógłby powstać tylko wtedy, gdyby można mu było przypisać złą wiarę. Dlatego w konstrukcji roszczenia dochodzonego na podstawie art. 409 KC "wystarczające jest uznanie, że pozwana nie powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu wypłaconego jej świadczenia. Analiza podstawy prawnej wypłaconego świadczenia może więc być ograniczona do kwestii jej oceny przez pryzmat świadomości pozwanej i analizy jej wiary co do przysługiwania należności".

Z powołanych orzeczeń wynika, że pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. W związku z tym jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma on świadomość niezależności świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 KC i w związku z art. 300 KP). Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy. Takie z kolei stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2007 r. sygn. II PK 138/06, Legalis Numer 93936). Wskazać tu jeszcze należy na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2010 r. sygn. I PK 31/10 (Legalis Numer 244003) w uzasadnieniu którego stwierdzono, że pracownik, który nie zawinił ani nie przyczynił się w żaden sposób do wypłaty nienależnego mu składnika wynagrodzenia za pracę, co do zasady nie musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego typu płatności ze stosunku pracy, choćby nie były mu one należne, ponieważ pracownik ma prawo swobodnego dysponowania wypłaconym mu wynagrodzeniem za pracę, które z reguły zużywa na własne potrzeby w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało uznać, zdaniem Sądu Rejonowego, że pozwana uzyskała nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Szczegółowe rozliczenie należnych pozwanej kwot ze stosunku pracy, których ostatecznie nie zdołała ona skutecznie podważyć, dowodzi, że kwota 455,47 zł wypłacona pozwanej w dniu 13 października 2015 roku stanowiła całość należnych ze stosunku pracy świadczeń, zaś kwota 455,47 zł po raz drugi wypłacona w dniu 6 listopada 2015 roku została przelana na konto pozwanej na skutek omyłki pracodawcy.

W sprawie sporne pozostało czy pozwana powinna winna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia, a także to czy uzyskaną korzyść zużyła. Dla oceny świadomości pozwanej uzyskiwania nienależnych świadczeń istotne znaczenie ma wysokość świadczeń należnych pozwanej na dzień zakończenia stosunku pracy, to jest na dzień 12 października 2015 roku. Pozwanej przysługiwało wynagrodzenie za jeden dzień urlop wypoczynkowy wykorzystanego w dniu 12 października 2015 roku w kwocie 79,55 zł, zasiłek chorobowy za okres od 1 do 11 października 2015 roku w kwocie 455,73 zł oraz ekwiwalent za urlop wypoczynkowy w kwocie 1.417,12 zł. Wysokość tak obliczonych świadczeń (łącznie wyrażających się kwotą 1.952,40 zł) pozwana poznała z pisma Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 26 października 2015 roku, w którego treści wskazano nadto, że pracodawca z obliczonej przez siebie kwoty dokonał potrącenia na rzecz Urzędu Skarbowego kwoty 921,51 zł. Wskazane pismo Państwowej Inspekcji Pracy strona powoda (w końcowych głosach stron) wskazała jako dowód świadczący o tym, że pozwana winna mieć świadomość wysokości należnego jej do wypłaty świadczenia i nienależności świadczenia wypłaconego w dniu 6 listopada 2015 roku. Odnosząc się do powyższego zauważenia w pierwszej kolejności wymaga, że z pisma Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 26 października 2015 roku nie wynika kwota świadczenia przysługującego pozwanej do wypłaty. Sąd Rejonowy przyjął, że pozwana po zasadniczej szkole zawodowej z doświadczeniem w pracach fizycznych (szwaczka, przewijacz przedzy, pomoc na wydziałach produkcji, pracownik dystrybucji) mogła nie mieć wiedzy co do tego jakie dokładnie wartości z tytułu obciążeń publicznych (składki na ubezpieczenia, podatek) podlegały odliczeniu od wyżej wymienionych należności, w szczególności że wypłat dokonał pracodawca posługujący się wyspecjalizowanymi służbami kadrowo-finansowymi nie kwestionujący tychże wypłat przez okres pięciu miesięcy. O podwójnej wypłacie świadczenia wszak zdecydowali upoważnieni pracownicy strony powodowej, których obowiązkiem było sprawdzenie, czy świadczenie faktycznie przysługuje i podjęcie decyzji o jego wypłacie.

Żaden element stanu faktycznego nie wskazuje, że pozwana otrzymawszy dwukrotnie wypłaconą kwotę 455,47 zł pozostawała w świadomości, iż świadczenie jej się nie należy. Wręcz odwrotnie, w trakcie przebiegu całego procesu pozwana niezmiennie utrzymywała o swoim przekonaniu, że należności ze stosunku pracy właśnie zostaną jej wypłacone w dwóch transzach. W niniejszej sprawie dochodzących roszczeń pracodawca nie dowiódł, że pozwana miała obowiązek liczenia się z koniecznością zwrotu korzyści, tymczasem to nim spoczywał ciężar dowodu w tej kwestii.

Wobec wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego u pracodawcy (1750 zł brutto, co po odliczeniu składek daje netto 1286,16 zł) i czasu po jakim pracodawca wezwał pozwaną do zwrotu nadpłaconej kwoty (pięć miesięcy) Sąd dał wiarę zapewnieniom pozwanej, iż otrzymaną od pracodawcy kwotę 455,47 zł zużyła.

W świetle powyższych rozważań, wobec uznania, że pozwana nie była w złej wierze, a jej obowiązek zwrotu uzyskanych korzyści wygasł, powództwo należało oddalić w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1) art. 233 § 1 oraz § 2 w zw. z art. 232 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks

postępowania cywilnego poprzez błędne ustalenia faktyczne skutkujące oddaleniem powództwa w całości, a polegające na uznaniu, że:

a) pozwana zużyła przysporzenie z dnia 6 listopada 2015 r. w taki sposób, że nie jest już wzbogacona oraz

b) nie miała i nie mogła mieć świadomości liczenia się z obowiązkiem zwrotu kwoty

przelanej jej dnia 6 listopada 2015 r., na skutek błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym nieuzasadnionego uznania za wiarygodne wyjaśnień pozwanej w zakresie skonsumowania świadczenia nienależnego w taki sposób, że nie była ona już wzbogacona, przy jednoczesnej sprzeczności takiego wniosku z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki oraz nieuwzględnienia odmowy pozwanej do przedstawienia wyciągu z rachunku bankowego.

2) art. 409 w zw. z art. 411 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny poprzez ich niewłaściwe zastosowanie.

W związku z powyższym wniosła o:

I) zmianę wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i

(...), ogłoszonego dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. akt X P 516/16

poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a tym samym zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 455,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu ustalonych według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

II) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym

kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych według norm przepisanych,

III) dopuszczenie dowodów wskazanych w uzasadnieniu niniejszej apelacji na okoliczności tam podniesione.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany.

W myśl art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być

one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUis 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest prawidłowa.

Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i dokonał ich prawidłowej oceny. Zastosowane kryteria oceny nie budzą zastrzeżeń co do ich prawidłowości.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący za ledwie przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją wybiórczą analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

W szczególności Sąd Rejonowy dokonał prawidłowego ustalenia, że pozwana nie miała świadomości konieczności liczenia się z obowiązkiem zwrotu kwoty przelanej w dniu 6 listopada 2015 r. oraz, że zużyła wypłaconą kwotę.

Powyższe zostało wywiedzione prawidłowo przez Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, przy uwzględnieniu tego, że sporna wypłata została dokonana przez wyspecjalizowane służby pracodawcy, w terminie wypłaty wynagrodzenia, pozwana w żaden sposób nie przyczyniła się do tej wypłaty, pracodawca w tytułach przelewów wskazywał, że następują z tytułu „wynagrodzenia”, bez szczegółowego wskazania na poczet czego następuje wypłata, pismo PIP nie zawiera informacji co do wysokości potrąceń publiczno – prawnych, pracodawca nie odpowiada pozwanej na pismo, w którym kwestionuje ona podnoszoną niezasadność wypłaty i wzywa pracodawcę do złożenia rozliczenia na piśmie w terminie 7 dni, by po upływie tego terminu przyjąć, że nadpłata nie istnieje – na to pismo pracodawca nie odpowiada, kierując od razu pozew, przy czym pracodawca wzywa do zwrotu kwoty po 5 miesiącach od wypłaty. Nadto kwota wypłacona i kwota zasiłku chorobowego są zbliżone (różnią się jedynie groszami), co dawało pozwanej możliwość przypuszczenia, że wypłata nastąpiła z tego tytułu. Powyższe uzasadniało przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że pozwana nie miała świadomości obowiązku liczenia się ze zwrotem wypłaconej przez pracodawcę kwoty.

Wbrew zarzutom skarżącego pozwana wykazała, że zużyła uzyskaną korzyść. Na tę okoliczność został przeprowadzony dowód z przesłuchania stron.

W tym zakresie, w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 232 kpc.

Kwestię ciężaru dowodu reguluje art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. W procesie ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowni dowodów potwierdzających przytoczone fakty pod rygorem przegrania procesu.

Ciężar dowodu jest ważnym elementem systemu ciężarów procesowych. Odnosi się on zarówno do powoda, jak i do pozwanego. Obok ciężaru dowodu strony obciąża także wymaganie przytoczenia okoliczności faktycznych.

Dowód z przesłuchania stron może być dopuszczony jedynie wtedy, gdy materiał dowodowy został wyczerpany lub też w danej sprawie w ogóle brak środków dowodowych, a fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały wyjaśnione. Jeśli zatem zebrany w sprawie materiał w pełni wyjaśnił stan faktyczny, nie ma podstaw do zarządzenia dowodu z przesłuchania stron. Sąd może się o tym przekonać dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego; dowód z przesłuchania stron z reguły powinien być ostatnim z dopuszczonych w danej sprawie środków dowodowych. Jedynie wtedy, gdy brak jest innych środków dowodowych w sprawie, postępowanie dowodowe może rozpocząć się od przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Brak dowodów jednak może ujawnić się i pod koniec procesu, gdy okaże się, że niektóre istotne fakty nie zostały wyjaśnione ani w sensie pozytywnym, ani negatywnym.

Brak było podstaw do kwestionowania prawdomówności pozwanej, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy. Z tego, że nie była ona w stanie wskazać świadków, czy innych dokumentów mogących potwierdzić jej słowa nie można wysnuwać wniosków odnośnie wartości jej zeznań. W szczególności, że treść jej zeznań co do zużycia uzyskanej kwoty, nie pozostaje w sprzeczności, wbrew twierdzeniom skarżącego, z doświadczeniem życiowym oraz z logiką, mając na względzie wysokość uzyskanej kwoty, wysokość osiąganego wynagrodzenia u pracodawcy oraz upływ czasu pomiędzy wypłatą, a wezwaniem do zapłaty. W ocenie Sądu wyciąg z rachunku bankowego nie stanowiłby dowodu na brak zużycia pobranej kwoty, z uwagi na ustalenie, że na powyższe konto wpływało także wynagrodzenie męża pozwanej.

W ocenie Sądu nie doszło także w konsekwencji do naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 409 kc w zw. z art. 411 kc. Przy czym skarżący nie precyzuje konkretnych zarzutów w zakresie naruszenia art. 411 kc.

Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub używając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 kc).

O zużyciu korzyści wyłączającym wzbogacenie można zatem mówić tylko w razie tzw. zużycia „nieproduktywnego”, „konsumpcyjnego” (wyroki SN: z 25 stycznia 1971 r., I CR 552/70, LexisNexis nr (...), OSNC 1971, nr 9, poz. 161). W doktrynie wskazuje się, że nieproduktywny charakter ma w szczególności zużycie wynagrodzenia za pracę, alimentów, rent i podobnych świadczeń przeznaczonych na zaspokojenie konsumpcyjnych, bieżących potrzeb wzbogaconego i jego rodziny (J. Pietrzykowski, w: Kodeks..., s. 966; A. Ohanowicz, w: System..., t. III, cz. 1, s. 500; E. Łętowska, Bezpodstawne..., s. 132; K. Pietrzykowski, w: Kodeks..., komentarz do art. 409, nb 1).

Z art. 409 kc wynika jednoznacznie, że decydujące znaczenie ma chwila wyzbycia się lub zużycia korzyści. Jeżeli zatem w chwili uzyskania korzyści wzbogacony był w dobrej wierze, a następnie dowiedział się albo powinien był dowiedzieć się o tym, że korzyść mu się nie należy, to od tej chwili powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 KC)./tak wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r. I PKN 408/00/

Zasadą jest, że w razie zużycia lub utraty korzyści obowiązek ich wydania lub zwrotu wygasa, natomiast utrzymanie tego obowiązku jest wyjątkiem, a wobec tego jego zakres nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, a wręcz przeciwnie należy go, zwłaszcza w stosunkach pracy (...), ograniczać, wąsko pojmując "powinność" liczenia się z obowiązkiem zwrotu. Dodać przy tym należy, że ciężar dowodu faktów, na podstawie których twierdzi się, iż pracownik

powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści, obciąża pracodawcę./ jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 27 maja 1999 r., I PKN 78/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 682)/

W uzasadnieniu do cytowanego wyroku z dnia 7 sierpnia 2001 r. (I PKN 408/00), Sąd Najwyższy podniósł, że obowiązek zwrotu korzyści przez pracownika mógłby powstać tylko wtedy, gdyby można mu było przypisać złą wiarę. Dlatego w konstrukcji roszczenia dochodzonego na podstawie art. 409 k.c. "wystarczające jest uznanie, że pozwana nie powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu wypłaconego jej świadczenia. Analiza podstawy prawnej wypłaconego świadczenia może więc być ograniczona do kwestii jej oceny przez pryzmat świadomości pozwanej i analizy jej wiary co do przysługiwania należności".

W świetle prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, że pozwana uzyskane środki wydatkowała w taki sposób, że nie jest wzbogacona, brak było podstaw do żądania zwrotu spornej kwoty. Z ustaleń tych wynika również, że powód nie udowodnił, iż miała ona świadomość uzyskiwania nienależnych świadczeń, w świetle tych konkretnych okoliczności wymienionych powyżej.

Zgodnie z art. 411 kc nie można żądać zwrotu świadczenia:

- 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;
- 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego;
- 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu;
- 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia jest, co do zasady, wyłączony wówczas, gdy świadczenie zostało spełnione w pełni dobrowolnie i z pełną świadomością jego nienależności. Jest to wyrazem poszanowania autonomii woli świadczącego.

Przesłanka wiedzy jest zazwyczaj interpretowana w orzecznictwie ściśle. W szczególności przyjmuje się, że wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą w art. 411 pkt 1 pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia, nawet jeżeli są poważne (tak wyroki SN: z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, LexisNexis nr (...), OSNC 1998, nr 6, poz. 101, z omówieniem P. R., PS 1999, nr 7-8, s. 98; z 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/2001, LexisNexis nr (...), OSP 2005, nr 9, poz. 111).

Trafnie uznaje się ponadto, że z wiedzą w rozumieniu art. 411 pkt 1 kc nie może być zrównana sytuacja, w której świadczący wprawdzie nie wie o nieistnieniu zobowiązania, ale niewiedza ta jest wynikiem niedochowania należytej staranności albo w inny sposób zawiniona (wyroki SN: z 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1575/2000, LexisNexis nr (...); z 24 listopada 2011 r., I CSK 69/2011, LexisNexis nr (...), OSNC 2012, nr 5, poz. 63). Świadczący nie może się powoływać na błąd co do tego, że świadczenie jest należne w tych przypadkach, w których powstanie błędu było przez niego zawinione, czyli przy dołożeniu należytej staranności powinien był wiedzieć o nieistnieniu zobowiązania).

Należy zwrócić uwagę, że powód, posługujący się wykwalifikowanymi służbami wypłacił na rzecz pozwanej sporną kwotę i uczynił to dobrowolnie, przy pełnej świadomości, że pozwana nie jest już pracownikiem.

Podnieść jednak należy, że Sąd Rejonowy jako podstawę rozstrzygnięcia przyjął art. 410 kc w zw. z art. 300 kp, w zw. z art. 409 kc.

Należy podkreślić, że brak przesłanek określonych w art. 411 k.c. nie "skutkuje" powstaniem obowiązku zwrotu otrzymanych korzyści przez wzbogaconego. Jak wynika z treści tego przepisu brak okoliczności wyłączających żądanie zwrotu nienależnego świadczenia umożliwia jedynie dochodzenie wydania lub zwrotu uzyskanej korzyści

na warunkach określonych w art. 409 k.c., a nie powoduje powstanie bezwarunkowego obowiązku w tym zakresie. Natomiast Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni art. 409 kc, o czym była już mowa powyżej.

Mając na uwadze to, że nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowych ani przepisów postępowania ani przepisów prawa materialnego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację, jako niezasadną.

Przewodnicząca: Sędziowie: